

MAGDALENA ŁOPATYŃSKA

ur. 1963; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	rodzina, korzenie rodzinne, babcia, Wilno, Grodno, Akademia Medyczna, Sokołów Podlaski

Korzenie wschodnie bardzo mocno we mnie pracują i mnie kształtują

Jestem rodowitą Lublinianką, urodziłam się w Lublinie, [ale] jestem dzieckiem mamy, która wraz ze swoją mamą, ze swoją babcią była repatriowana z Wilna. Moja babcia ukończyła Uniwersytet Wileński, zresztą ze złotym medalem, który pozwolił im przetrwać wojnę, bo moja prababcia z kolei, kiedy kazano im się spakować w ciągu kilkunastu godzin, była skupiona na pamiątkach rodzinnych, na koronkach rodowych, na srebrach rodowych. Natomiast nie myślała o tym, że trzeba wziąć kubek, łyżkę, stolnicę. Babcia urodziła się w Grodnie, więc moje korzenie są bardzo wschodnie ze strony mamy. Ze strony taty to jest Polska centralna, ale myślę, że te korzenie wschodnie we mnie bardzo mocno pracują i mnie kształtują, z całą pewnością. Kiedy wracałam do Grodna, to tak jakbym wracała do domu. Chociaż nie wychowywałam się tam, tylko tutaj przez pierwsze 9 miesięcy życia. Mama studiowała na Akademii Medycznej, tata studiował [na politechnice], był inżynierem, więc nie mieli czasu. No i oddano mnie do rodziców mojego taty na moje ukochane Podlasie, do Sokołowa Podlaskiego. I ten kraj lat dziecińczych zawsze zostanie piękny i czysty, jak pierwsze kochanie.

Data i miejsce nagrania	2023-07-10
Rozmawiał/a	Anna Kostrzewska
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"